

Śreniowski, Stanisław

Rzeczpospolita i Galicja w latach 1772-1795 : uwagi o programie politycznym ziemiaństwa polskiego

Przegląd Historyczny 43/1, 83-104

1952

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

STANISŁAW ŚRENIOWSKI

RZECZPOSPOLITA I GALICJA W LATACH 1772—1795

UWAGI O PROGRAMIE POLITYCZNYM ZIEMIAŃSTWA POLSKIEGO

1. Dla rozpadu Rzeczypospolitej szlacheckiej podstawowe znaczenie miały ówczesne stosunki produkcji i odpowiadające im formy ucisku, jako źródło wzrastającego oporu chłopów przeciwko poddaństwu. Zarówno ówczesne instytucje prawno-ustrojowe jak i program reform politycznych, to zjawiska nadbudowy, mającej za zadanie chronić bazę społeczną z której ona wyrosła.¹

Histografia szlachecko-burżuazyjna ujmowała historię Polski prawie wyłącznie jako historię narodu szlacheckiego, a historię Polski w latach 1772—1795 jako historię państwa polskiego nb. szlacheckiego. W ten sposób zwięzono i deformowano problematykę historyczną: w okresie międzyrozbiorowym uwzględniano mianowicie prawie wyłącznie Rzeczpospolitą². Program reform w Rzeczypospolitej traktowano zaś jako „narodowy program polski“, podczas gdy w istocie był to tylko program ziemiański dla Rzeczypospolitej, program ocalenia tej Rzeczypospolitej, która stanowiła aparat władzy politycznej ziemiaństwa i właścicieli latyfundiów.

Był to też program niezupełny, względnie nie jedyny, gdyż istniała jeszcze druga część programu ziemiaństwa polskiego, przeznaczona dla Galicji. Ten program galicyjski przypominał ostatnio Leśnodorski i trafnie określił jego miejsce historyczne: „Jest to drugie obok konstytucji 3 maja dzieło, które wyrosło, jak to się zwykło mówić tradycyjnie, z „ducha polskiego“. Urok Ustawy Rządowej przyćmiewa kartę galicyjską, która poszła naogół w zapomnienie. A przecież podobną była ich inspiracja, podobne też było uwarunkowanie społeczne i ideologiczne nakreślonych w tych pomnikach reform. Tyle że na projekcie galicyjskim silniejsze piętno wywarli miejscowi magna-

¹ J. W. Stalin: W sprawie marksizmu w językoznawstwie. Zeszyty filozoficzne Nowych Dróg 3.

² Por. St. Śreniowski: Zagadnienie metody historii ustroju Polski. Pamiętnik VII Zjazdu historyków polskich, Wrocław 1948.

ci“.³ Słusznie też, choć może trochę za wąsko, oznaczył Leśnodorski znaczenie programu galicyjskiego: „Projekt galicyjski zasługuje o tyle na uwagę, że daje pogląd na to, jak myślały wówczas o sprawach publicznych sfery wpływowe w Małopolsce, swoją zaś drogą ukazuje nam także poglądy ustrojowe takich ludzi, jak Ignacy Potocki czy stojący obok niego Kołłątaj“.⁴ Program galicyjski znalazł się w studium Leśnodorskiego w rozdziale o „doświadczeniach obcych“, nie bez pewnej słuszności.⁵ Zadaniem niniejszego artykułu jest omówienie programu galicyjskiego⁶ jako drugiej części programu tego samego w zasadzie „obozu reform“. Dla prawidłowego zaś zrozumienia programu „obozu reform“ nieodzowne jest, moim zdaniem, uwzględnienie kwestii chłopskiej w Galicji i Prusach Zachodnich i jej znaczenia dla całego ziemiaństwa polskiego.

2. Ustrój folwaczno-pańszczyźniany oparty na poddaństwie chłopów i uprzywilejowanemu stanowisku szlachty, panujący w Rzeczypospolitej — zachował się i na ziemiach oderwanych od niej. Wszystkie trzy państwa rozbiorowe były podobnie jak Rzeczypospolita państwami typu feudalnego, w których zatem klasą panującą byli feudalni posiadacze ziemscy, monar-

³ B. Leśnodorski: Dzieło sejmu czteroletniego. Wrocław 1951, str. 70.

⁴ Ibidem, str. 72. Warto przypomnieć, że Potoccy, także Adam, podobnie jak Dzieduszyccy, Poniatowscy i wielu innych przedstawicielei najznakomitszych domów ówczesnych, kształcili się w Wiedniu.

⁵ W zasadzie afirmował on bowiem współczesny ustrój społeczno-polityczny Galicji („węgierski“), różny od ustroju Rzeczypospolitej, a pod naciskiem Wiednia musiał uwzględnić też niektóre „idee“ społeczne światłego absolutyzmu — promieszczańskie.

⁶ Wymieniam tu niektóre tylko prace o Galicji z lat międzyrozbiorowych: Wł. Łoziński: *Galicjana*. Lwów 1872, K. Chłędowski (Ignotus): *Zajęcie Galicji*. Ateneum 1880; St. Starzyński: *Projekt galicyjskiej konstytucji 1790*; *Przewodnik naukowy i literacki*, 1892; L. Finkiel: *Memoriał A. hr. Pergeana*. Kwart. Hist. 1900; Br. Łoziński: *Z historii stanów galicyjskich*. Biblioteka Warszawska 1904; *Z czasów józeffińskich*. Kwart. Hist. 1906; *Z czasów nowicjatu administracyjnego Galicji*. Kwart. Hist. 1907; W. Tokarz: *Pierwsze dezyderaty szlachty galicyjskiej*. Studia historyczne ku czci Winc. Zakrzewskiego, Kraków 1908; W. Tokarz: *Galicja w początkach ery józeffińskiej*. Kraków 1909. Prace te są oparte głównie na materiałach archiwalnych wiedeńskich. Por. też dzieła współczesne: *Uwagi nad rządem galicyjskim*. Przyczyny dla których do tego stopnia nikiemności prowincja ta przyszła, a na koniec sposoby jakimi by los tego kraju poprawić można. 1790; Kratter: *Briefe über den itzigen Zustand von Galizien*. Leipzig 1786 (2 tomy); Kortum: *Magna Charta von Galizien, oder Untersuchung der Beschwerden des Galizischen Adels polnischer Nation über die oesterreichische Regierung*. Jassy 1790; Fr. Karpiński: *Pamiętniki* (wyd. 1898) — *Pogląd historiografii ziemiańskiej na ten okres najwyraźniejsze u Kalinki: Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim*. Paryż 1853 (wyd. II, 1898); *Stanowisko historiografii burżuazyjnej reprezentuje L. Mises: Die Entwicklung des gutsherrlich-bauerlichen Verhältnisses in Galizien 1772 — 1848*, Wien 1902. Za nim idą m. in. S. Kutrzeba: *Historia ustroju Polski IV*. Lwów 1917; J. Rutkowski: *Historia Gospodarstwa Polski II*, Poznań 1950 — „*Charta Leopoldina*“ druk, u H. M. Grellmanna; *Statistische Aufklärungen über wichtige Teile und Gegenstände der oesterreichischen Monarchie I*. Goettingen 1795.

cha, szlachta i kościół. Rządy zaborcze stawały jednak z natury rzeczy w innej pozycji do klas uprzywilejowanych podbitego narodu polskiego niż rząd Rzeczypospolitej, tj. własny rząd tej klasy społeczeństwa polskiego. W Rzeczypospolitej i w państwach rozbiorowych odmienne też były formy rządu feudalnego. W przeciwieństwie do Rzeczypospolitej państwa rozbiorowe były monarchiami absolutnymi, tj. państwami, w których fala antyfeudalnego ruchu tak wzrosła, że dla obrony zagrożonego ustroju stała się konieczna absolutna władza monarsza. W celu uchronienia ustroju stanowego i przywilejów politycznych szlachty zawiązał się już w tych państwach początkowy sojusz rządzącej arystokracji ziemiańskiej z burżuazją. Monarchia absolutna była właśnie wyrazem tego sojuszu. Stanowiła ona formę rządu feudalnego z pozorami stanowiska ponadklasowego.

Szlachta w Prusach i Austrii nie miała ani tych praw politycznych co szlachta w Rzeczypospolitej, ani już — w czasach I rozbioru — takich uprawnień dominialnych jak szlachta polska. Oczywiście nie do utrzymania były w żadnym z tych dwu zaborów przywileje szlachty polskiej w dotychczasowych ich rozmiarach. Szlachta polska, przechodząc pod panowanie obcych rządów traciła tę pozycję polityczną, jaką posiadała w Rzeczypospolitej i stąd naturalna wrogość jej wobec nowych rządów, co musiało wywoływać z kolei zwiększoną nieufność administracji zaborczej do tej klasy, mimo zasadniczego uznania uprzywilejowanej roli szlachty pod zaborami. W dodatku część szlachty polskiej, jej warstwa najzamożniejsza, właściciele majątków równocześnie pod zaborami i w Rzeczypospolitej, owi *sujets mixtes*, byli nadal związani ściśle ze sprawami Rzeczypospolitej, tam mieli urzędy, tam brali udział w polityce i tam stale przebywali, ściągając do Rzeczypospolitej ogromne zyski z wydzierżawianych za kordonem dóbr. Wytworzyła się zatem sytuacja szczególna: czołowa warstwa ziemian w Prusach Zachodnich i w Galicji wchodziła zarazem w skład aktywnej kadry politycznej Rzeczypospolitej.

Stwarzało to niebezpieczeństwo dla obu stron: w Rzeczypospolitej mogli ci nowi obywatele Prus i Galicji pracować na szkodę zaborców, ich interesy za kordonem musiały mieć natomiast wpływ na ich linię polityczną w Rzeczypospolitej.⁷ Dla rządu pruskiego widoczne było głównie to, że Rzeczypospolita w ten sposób eksploatuje nową prowincję pruską, że jakby z kolonii do metropolii odprowadza się tą drogą kapitały i że to uboży i wyniszcza Prusy Zachodnie. Rząd Berliński nie takie miał oczywiście plany co do tej prowincji.⁸ We Wiedniu wiedziano również o podobnym odpływie czynszów dzierżawnych z Galicji do Rzeczypospolitej, ale nie przywiązywano, zdaje się, do tego takiej wagi jak w Berlinie; eksploatacja nowej prowincji w postaci podatków, monopoli i rekruta przesłaniała rządowi habsburskiemu sprawę stanu ekono-

⁷ O partii austriackiej w Rzeczypospolitej i o posiadaniu majątków w Galicji przez kierowników tej partii, por. Wł. Konopczyński: *Dzieje Polski nowożytnej II*, Warszawa 1936 *passim*; K. M. Morawski: *Pogląd na opozycję magnacką między pierwszym rozbiorem a sejmem czteroletnim*. *Studia ku czci Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, S. Kieniewicz: *Orientacja austriacka w Polsce porozbiorowej*. *Roczniki Historyczne* 1949, str. 205 *in.*

⁸ M. Bär: *Westpreussen unter Friedrich dem Grossen I*, Leipzig 1909.

micznego Galicji. Natomiast rząd galicyjski i wiedeński dostrzegał wyraźniej drugi aspekt podwójnej przynależności państwowej ziemian polskich w Galicji, a mianowicie jej aspekt polityczny. Zdawał sobie sprawę, że taka łączność Galicji z Rzeczpospolitą osłabia panowanie austriackie w tej nowej prowincji, że umożliwiała akcję irydydencką, że poddaje szlachtę galicyjską pod kierownictwo z Warszawy.

3. W literaturze nie uwydatniono dotąd roli społeczno-gospodarczej, a zatem i politycznej dzierżaw i zastawów majątków ziemskich, w szczególności w latyfundiach magnackich w Polsce przedrozbiorowej: w XVIII w. stanowiły one powszechną formę posiadania feudalnego i same już oznaczając etap rozkładu ustroju feudalnego, z kolei wywarły, moim zdaniem, decydujący wpływ na jego dalszy rozkład.

Dzierżawy i zastawy „umożliwiały” proces koncentracji majątków we własność latyfundiálną, a to przez stworzenie dogodnej formy eksploatacji gospodarczej majątku latyfundiálnego. Umożliwiały również tę koncentrację przez to, że demobilizowały i likwidowały naturalny antagonizm klasowy wywłaszczonej z środków produkcji szlachty, gołoty.⁹ Dzierżawy i zastawy stały się też instrumentem mnogich zależności ekonomicznych i co za tym idzie politycznych wewnątrz klasy feudalów. W latyfundiach magnackich starano się pogodzić kalkulację gospodarczą z kalkulacją polityczną. Dzierżawy i zastawy wynikały z trudności bardzo rozprzestrzenionego zarządu gospodarczego, miały dać rezydentom magnackim większy dochód feudalny niż przy opłacaniu własnego aparatu administracyjno-gospodarczego, równocześnie jednak miały one być instrumentem władzy politycznej możnowładztwa i stwarzały liczną klientelę szlachecką, przy pomocy której można rządzić sejmikami, sejmem i trybunałami.¹⁰

⁹ Prawo Rzeczypospolitej, rozróżniając szlachtę posesjonatów i szlachtę nieposesjonatów i inaczej traktując obie te klasy pod względem ich uprzywilejowania społecznego i politycznego, dyskwalifikowało wyraźnie tylko szlachtę gołotę, tj. nieposiadającą ziemi żadnym tytułem — pozbawioną zatem feudalnych środków eksploatacji. Dzierżawcy, a tym bardziej zastawnicy mieli pozycję społeczną zbliżoną do ziemian a często ta sama szlachta posiadała jedne wsie prawem własności, inne prawem zastawu, jeszcze inne jako dzierżawę. Dzierżawy i zastawy były dla wielu ze szlachty drogą do uzyskania z czasem własności ziemskiej.

¹⁰ O tej zależności szlachty od panów por. Karpiński: *Pamiętniki, passim*. Autor wrogo usposobiony wobec możnych panów, przedstawia drogę życiową szlachcica-inteligeny, opierającego swą egzystencję naprzemian na zawodzie guwernera i na dzierżawach ziemiańskich. Jakże inna była droga inteligeny-poddanego chłopu w tym samym czasie w Rosji, przedstawiona w autobiografii Smirnowa (*Istoriczeskij Archiw V, Moskwa 1950, s. 288 i n.*). Pergen w memoriale do Wiednia z 1773 r. przedstawił m. in. sposób uzależnienia szlachty przez Czartoryskiego: wypłacał on szlachcie „pensje” od złożonych mu na procent funduszów, Finkiel: *Memoriał hr. Pergena, s. 33*. Finkiel ubolewał, że „piękna strona tego stosunku szlachty zamniejszej i uboższej nie uderzyła zgoła Pergena“(!) O podobnych „pensjach” szlachty w postaci małych dzierżaw u możnowładców por. Tokarz: *Galicja, s. 310*. Tamże znamienna charakterystyka. *W Galicji jak i w całej Rzeczypospolitej istniały dwie, prawie wrogie sobie a jednak tak spojone przez interes klasy szlachty: właścicieli i kapitalistów (tj. dzierżawców).*

Dzierżawy majątków w warunkach polskich nie oznaczały wprowadzenia do rolnictwa kapitałów, zwiększenia nakładów produkcyjnych, podniesienia kalkulacji gospodarczej. Przeciwnie, dzierżawy były w Polsce wynikiem braku większych rezerw pieniężnych, a nieduże fundusze dzierżawców wycofywały z produkcji do kas rezydencji pańskich, gdzie zużywane były przeważnie na cele nieprodukcyjne.

Jest prawdopodobne, że na formach eksploatacji chłopów w drugiej połowie XVII w. i w XVIII w. w Polsce zaciążył głównie system dzierżaw majątków ziemskich. Wzrost pańszczyzny, wywłaszczanie chłopów z ziemi, przerzucanie ich z ziem lepszych na gorsze, zmniejszanie rozmiarów gospodarstw chłopskich, niszczenie większych, samodzielniejszych ekonomicznie gospodarstw kmiecyh i tworzenie w ich miejsce karłowatych działek zagrodniczych, chałupniczych, komorniczych z wysoką pańszczyzną — te środki zwiększenia wyzysku chłopów najwięcej z pewnością były stosowane w majątkach eksploatowanych przez krótkoterminowych, zmieniających się dzierżawców.¹¹ Następstwem takiej gospodarki musiał być już po paru latach spadek przychodowości majątku mimo zwiększonego wyzysku chłopów; zmniejszenie się zysków feudalnych, a zatem względne straty zarówno dzierżawców, jak i właścicieli.

Latyfundia stanęły nadto wobec wzmoczonego oporu chłopów jako naturalnej odpowiedzi na niespotykany dotąd ucisk i wyzysk pańszczyźnianopoddanińczy. Sytuacja rewolucyjna, terror szlachecki i lokalne powstania chłopów, to główna treść dziejów lat 60-tych, 70-tych i 80-tych nie tylko na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej, ale i na ziemiach polskich. Prawa kardynalne z 1768 r. odbierające dziedzicom *jus vitae ac necis* nad poddanymi i ustanawiające karę śmierci za złośliwe i rozmyślne zabicie chłopca przez szlachcica¹² nie mogły osłabić wrzenia rewolucyjnego. Prawa te praktycznie nie ograniczały samowoli i okrucieństwa panów. Za Korzonym trzeba przypomnieć tu informację z 1783 r. najpoważniejszego organu postępowej opinii ówczesnej, Pamiętnika historyczno-politycznego (wydawanego przez Świtkowskiego) — o praktykach dworskich: „Gorzalki, maślanki, serwatki, marchwi, buraków itd. pewną miarę, serów i ryb pewną liczbę w cenie niżeli w okolicy wyższej narzucać; po odrobionych dniach kilku pańszczyzny za przyszłą tygodnie pędzić na roboty póty, póki pańskie pola i łąki odrobione nie będą. A gdy tak dosyć pana stanie potrzebie, po 6 groszy za całodniową narzuciwszy robotę, czyli chcą lub nie chcą, czyli mogą lub nie

¹¹ Przy administracji własnej większych kompleksów dóbr podobną rolę jak dzierżawcy mogli spełniać komisarze pańscy, kierowani „gorliwością“ i nienawiścią do chłopów, a często przy okazji zarządu eksploatujący chłopów wprost dla własnych korzyści. Komisarze zwiększali zwykle ucisk ponad dyspozycję i kalkulację pańską. Por. Karpieński: Pamiętniki, s. 77: Chłopi zbiegli z żonami, dziećmi i dobytkiem z dóbr księcia wojewody Czartoryskiego, spod władzy tyrańskiego komisarza w Jarosławszczyźnie; w drodze przez lasy na Wołoszczyznę zostali schwytni w dobrach brzeżańskich Czartoryskiego, a odstawieni w kajdanach do księcia, błagali go tylko, aby ich przeniósł spod okrutnego komisarza do innych swoich dóbr.

¹² Vol. Leg., VII s. 280.

mogą, łżeniem i biciem wyciskać z domów, napcmykających zaś tylko o udaniu się z zażaleniem... w kajdany kuć, dni kilka więzić, wreszcie obwieszeniem na gałęzi grozić. O tyranii w karach cielesnych nic tu nie wspominam".¹³

Suplika torczyńska z 1767 r. zawierała konkretne pogróżki przeciw szlachcie: „Broń — w lecie kosa, w zimie siekiera jest nam, i innej znajdziemy po dworach waszych; śmiałość nasza i zuchwalstwo jest wam wiadome".¹⁴ Nie jest ważne, czy to była autentyczna chłopska suplika, czy tylko mistyfikacja, którą posłużył się obóz reform; jej tekst mógł powstać jedynie w warunkach wrzenia rewolucyjnego. Szlachta bała się chłopów, w latyfundiach zaprowadzono ostry reżim policyjny. Ustawy powszechne dla dóbr moich rządów ogłoszone drukiem w 8 tomikach przez księżnę Annę z Sapiehów Jabłonowską w 1786/7 starały się poddać kontroli dworu wszystkie szczegóły życia chłopów oraz naznaczały za najmniejsze przekroczenie drobiazgowych przepisów bardzo surowe kary.¹⁵ Sytuacja musiała być poważna, kiedy mnóstwo szlachty uciekło z dworów swoich na Ukrainie aż do Lublina i Galicji. Formowano pośpiesznie milicje szlacheckie i na zagrożony teren wysyłano znaczne oddziały wojskowe. Tłumienie rewolucji objęło Ukrainę, Podole i Wołyń. W Żytomierzu, Krzemieńcu, Łucku, Dubnie i innych miastach odbyły się krwawe egzekucje, stracono wówczas kilkudziesięciu przywódców chłopskich.¹⁶

W tych dziesiątkach lat fala antyfeudalnych rewolucji chłopskich wzniosła się w całej Europie.

Jedną z cech powstań chłopskich był zawsze regionalizm i rozproszenie sił, związane z żywiołowością i brakiem konstruktywnego programu politycznego tych powstań.¹⁷ Natomiast przeciwko nim działał kosmopolityczny sojusz europejski feudałów wszystkich krajów i dlatego większe zagrożenie rewolucyjne dla wielkich właścicieli ziemskich w jednym kraju wywoływało niepokój i kontrakcję także w innych krajach Europy. Wiemy o mobilizacji wszystkich państw feudalnych i półfeudalnych przeciwko rewolucji francu-

¹³ T. Korzon: Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta, I, Warszawa 1897, s. 362. Według informacji Dziennika Handlowego z 1787 r. wielu ziemian w Rzeczypospolitej zawarło umowy z kupcami w Galicji na dostawę przez chłopów zboża za kordon, ustanawiając karę śmierci na chłopów uchylających się od dostaw (Korzon l. c. s. 363); Balzer w apologetycznym szkicu: Z zagadnień ustrojowych Polski (Lwów 1915, s. 60) powoływał się na autorytet Korzona co do nie karania rzekomo chłopów śmiercią przez panów polskich. Tekst Korzona nie upoważniał go jednak do takiej tezy. Korzon zakładał tylko, że po 1768 r. nie „orzekano" patrymonialnie kary śmierci, przytaczał jednakże miarodajne opinie współczesnych świadczące, że faktycznie karano w dobrach chłopów aż do zamęczenia na śmierć. Korzon, l. c. s. 362 przyp.

¹⁴ St. Szczęotka: Lament chłopski na pany. Warszawa 1946, s. 68.

¹⁵ Warszawa, druk u Grölla. Burżuazyjna historiografia nasza znajdowała słowa uznania dla Jabłonowskiej za ten „porządek" w który zamykała chłopów. Por. K. Konarski: Anna Jabłonowska, reformatorka życia społecznego w Polsce w XVIII w. 1918; J. Bergerówna: Księżna Pani na Kocku i Siemiatyczach. Lwów 1936.

¹⁶ Korzon, l. c. s. 364 n.

¹⁷ Por. Fr. Engels: Wojna chłopska w Niemczech. Warszawa 1950.

skiej. Wiadomości z Francji wzmogły napięcie klasowe w krajach niemieckich, austriackich i w Polsce. W 1790 r. wybuchło powstanie ludowe w Saksonii, w ślad za nim powstanie tkaczy na Śląsku.¹⁸

Próbą przeciwdziałania wznoszeniu się fali rewolucyjnej były z pewnością wszystkie kolejne reformy chłopskie w Prusach i Austrii — Fryderyka Wielkiego, Marii Teresy i Józefa II z jego reformą ostatnią, urbarialną włącznie. W 1791 r., obok oddziaływania wiadomości o reformach pruskich i austriackich w zabranych prowincjach polskich, dał się stwierdzić w Rzeczypospolitej już i wpływ rewolucji francuskiej wśród chłopów. Chłopi „francuską czynnością chepiąc się“ odgrzaali się ekonomowi, nie chcieli odbywać stróży i tłok, odwoływali się „do przykładu innych mocarstw, jako to cesarza, króla pruskiego i Francji“ i oświadczyli, że „już nastały czasy lepsze“ dla chłopów.¹⁹

Już w połowie XVIII wieku stała się jasna dla czołówki feudałów polskich konieczność reform ekonomicznych i konstytucyjnych. Próby reform ekonomicznych poszły w 3 kierunkach: tworzenia manufaktur, czynszowania chłopów, stopniowego przeorganizowania folwarku pańszczyźnianego na folwark „kapitalistyczny“.

Czynszowano chłopów zwłaszcza tam, gdzie utrudniony był zbyt produkcji folwarcznej. Ale tam, gdzie folwark miał trudności zbytu, na tym większe przeszkody musiały natrafić gospodarstwa chłopskie, szukające odbiorców produkcji rolnej. Dlatego czynsz ckażywał się nieraz bardziej uciążliwą formą świadczeń poddańczych niż dawniejsza pańszczyzna i chłopci prosili wówczas swoich „dobroczyńnych“ panów, ażeby pozwolili im powrócić do pańszczyzny.

Próbowano też prowadzić folwark robotnikiem najemnym, nie pańszczyźnianym, względnie nie tylko pańszczyźnianym. W tym celu organizowano, podobnie jak dla manufaktur, przymusowy najem pańszczyźniany. Osadzano mianowicie na małych działkach gruntu liczne rodziny komornicze, związane z folwarkiem nie tylko węzłem poddaństwa, ale i działką (która je częściowo żywiła) i koniecznością uzupełniającego zarobku na folwarku. Komornicy zobowiązani byli z tytułu poddaństwa i kontraktu do wysokich świadczeń, np. w Wielkopolsce do robocizny sprzężajnej, utrzymywania odpowiedniego inwentarza dla potrzeb dworu oraz dostarczania folwarkowi nawozu nieużytego, podobnie jak sprzężaju, na ich własnych karłowatych działkach. Nadto zobowiązani byli do „najmowania się, gdy folwark tego potrzebował, za zapłatą w postaci strawy dworskiej lub ordynarii, rzadziej w pieniądzech. Taki „najem“ w istocie oznaczał zatem rozszerzenie się obowiązku pańszczyźnianego. Działki

¹⁸ T. Schmidt: Die sächsischen Bauernunruhen des Jahres 1790. Meissen 1907; S. B. Kan: Dwa wozstania sileskich tkaczej. Moskwa — Leningrad 1948, s. 101, n. 1. Po I rozbiore, kiedy ziemiaństwo kresowe polskie już silnie związane było ze sprawą carstwa rosyjskiego, a na olbrzymich obszarach nadwożańskich wybuchło sławne powstanie Pugaczowa (1773—4), wówczas część szlachty polskiej ofiarowała swoje usługi rządowi carskiemu przy tłumieniu tego powstania, rozumiejąc, że rewolucja chłopska w Rosji zagraża i ich pozycji panów feudalnych. For. Cz. Nanke: Szlachta wołyńska wobec Konstytucji 3 maja. Lwów 1907, s. 7.

¹⁹ T. Korzon: l. c. s. 369 n: O wpływie reform galicyjskich na sejm czteroletni; por. Uruski: Sprawa włościańska t. I, cz. I, Warszawa 1858, s. VIII n.

te, podobnie, jak to stwierdził Lenin w stosunkach rosyjskich, służyły i tutaj do zapewnienia dworowi taniej siły roboczej.²⁰

Jednakże żadna z tych prób ani wszystkie razem nie przybrały takich rozmiarów, by mogły oznaczać wyjście wielkiej własności z systemu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej.

Folwark znalazł natomiast rynek zbytu, mianowicie rynek chłopski, nb. przymusowy, dzięki zwierzchniej władzy dworu. Przedmiotem zbytu nie mogło być zboże; chłopów żywiło przeważnie chłopskie ziarno. Dwory przedstawiały tedy gospodarzkę folwarczną na prymitywny przemysł rolniczy przetwórczy, produkując ze znacznych ilości żyta wódkę, a z jęczmienia piwo i zmuszając chłopów pańszczyźnianych do wykupienia wyznaczonych im przez dwór kontyngentów po ustalonej przez dwór cenie. W ten sposób powstał typowo feudalny „rynek zbytu“. W Galicji dochód z propinacji stanowił z reguły 1/3 i nawet 1/2 ogólnego dochodu dworu: sprowadzano w tym celu zboże z za kordonu.²¹

Gospodarka folwarczna została pozornie ubezpieczona; do czasu dwór przez wzrost ucisku mógł utrzymać znaczne zyski, w istocie jednak pogłębiał tylko tym nowym systemem ogólny i trwały kryzys ekonomiczny. Chłop niszczonej wódką musiał zdobywać środki na wypłacenie się dworowi, wypychał więc na rynek produkty swego gospodarstwa po najniższych cenach. Taniłość i nędza chłopska to dwa reprezentacyjne fakty dla Małopolski XVIII w. Ta nędza musiała się oczywiście niedługo odbić i na dworach, jeżeli wieś była konsumentem dworskiej produkcji.

Gorzelnie i browary dworskie nie mogły w tych warunkach prymitywnego i całkowicie jeszcze feudalnego ustroju gospodarczego wznieść się na wyższy szczebel organizacji przemysłowej. Produkcję na lokalny rynek, chronione przez dworski przymus zbytu i cen, ubezpieczone możliwością pracy pańszczyźnianej i nie narażone na konkurencję, te zakłady przemysłowe nie mogły stać się elementami gospodarki kapitalistycznej. Przeciwnie oznaczały one regresję ekonomiczną, cofnięcie do zamkniętej, naturalnej gospodarki średnio-wiecznej.

Już w XVIII w. stwierdzić można źródła tej nędzy, która w kilka dziesiątków lat później stanie się przysłowiową „nędzą galicyjską“.²²

4. Zaraz po zaprowadzeniu administracji austriackiej w Galicji spadł na chłopów ogromny nowy ciężar: podatkowy i służby wojskowej. Równocześnie jednakże przeprowadzony został spis świadczeń chłopskich, narazie w postaci fasji składanych przez dwory, a już patent Marii Teresy z 1775 r. zakazywał powiększania obowiązków chłopskich ponad dawniejsze inwentarzemy oraz zamieniania pańszczyzny na czynsze wbrew woli chłopów, chronił więc przed terorem nowych umów. Patent ten znosił również dworskie prawa wyłączności kupowania od chłopów i sprzedawania chłopom, zakazywał też zmuszania chłopów do nabywania wódki.

²⁰ W. I. Lenin: *Rozwój kapitalizmu w Rosji*. Dzieła III, wyd. ros. IV, s. 163.

²¹ W. Tokarz: *Galicja*, s. 164.

²² O złym stanie gospodarczym Galicji mówili zgodnie wszyscy współcześni

Zakaz ten podważał główne źródło zysków dworskich: feudalny system propinacyjny w Galicji. Nb. patenty nie były zdolne całkowicie uchylić dotychczasowych form najgorszego wyzysku; dwory posiadały swoje sposoby, aby wbrew zakazom uprawiać go faktycznie i nadal. Niewątpliwie jednak patenty stanowiły pewien hamulec dla tej akcji. Zwłaszcza że równocześnie osłabiony został nieco dominialny aparat zwierzchnictwa dworskiego nad wsią.

Patent z 1782 r. zamieniał „niewolę“ chłopów w Galicji na „umiarkowane poddaństwo“ otwierając chłopom pewną, bardzo nieznaczną zresztą, możliwość opuszczenia wsi. Chłopi tzw. zakupni, tj. ci, którzy opłacili się drogo dworowi kupując jak gdyby gospodarstwo, ściślej, wykupując się z cięższego poddaństwa, otrzymali teraz dopiero, prawo opuszczania tego gospodarstwa. Ale takich „zakupnych“ chłopów było w ogóle mało i ich lepsze prawo do gruntu trzymało ich właśnie na miejscu. Natomiast chłopci niezakupni, tylko wówczas mogli opuścić pana, gdyby na swoje miejsce dali odpowiedniego „zastępcę“. Ważniejsze było zezwolenie dla synów chłopskich opuszczenie wsi w celu pójścia do rzemiosła lub do szkół, ograniczenie obowiązku dzieci chłopskich służby we dworze, zmniejszenie wreszcie uprawnień dworu przy zawieraniu małżeństw chłopskich.

W tych latach ulega również reformie pańszczyzna. Wprawdzie w 1773 r. zmniejszono znacznie liczbę świąt (z powołaniem się na bullę papieską w tym celu uzyskaną, nb. w interesie folwarków), ale już w 1775 r. ograniczono nieco możliwość wypędzania chłopów do roboty w niedziele i święta. Nakazano też wówczas wliczać do pensum odrobionej pańszczyzny podwoły na dłuższą drogę; w 80-tych latach rozszerzono ten nakaz: polecono wliczyć do odrobionej pańszczyzny także wszelkie tzw. dni pomocne, tłoki i darmochy. „Znormalizowano“ też obowiązek podwód i obliczanie pańszczyzny w dni deszczowe, a wreszcie w „kodeksie pańszczyznianym“ z 1786 r. oznaczono *maximum* pańszczyzny na 3 dni sprzężajne w tygodniu dla „kmieci“ i na 12 dni pieszych w roku dla chałupników i komorników. Równocześnie jako rekompensatę dla dworów ustanowiono przymusowy najem wszystkich chłopów dających pańszczyznę mniejszą niż trzydniowa w czasie żniw i sianokosów. W tym samym czasie ograniczono też inne ciężary chłopskie. Zniesiono stróżę, dziesięcinę od owoców, czynsze od wykonywania rzemiosł, opłaty od wypasu drobiu na łąkach itd.

Patent z r. 1787 zakazał przyłączania do folwarku gruntów chłopskich (według stanu z I.XI. ub. r.) oraz dawał chłopom dziedziczne prawo do gruntu, zobowiązując pana do osadzenia jednego z dzieci po śmierci gospodarza. W tychże latach 80-tych posunięto również dalej sprawę ograniczania zwierzchnictwa dworskiego nad wsią. Patent z 1781 r. nakazywał dworowi ustanowienie w porozumieniu z cyrkułem mandatarjusza, urzędnika dworskiego dla zarządu wsią, tam gdzie pan sam tym się nie zajmował.

Oczywiście ani rząd pruski, ani wiedeński nie przeprowadzały reform chłopskich w klasowym interesie chłopów, czy też powodowane jakimś oderwanym poczuciem humanitarnym. Chociażby i uzasadniano niektóre z tych reform wymogami humanitaryzmu, wynikał on w istocie z konkretnych klasowych feudalnych konieczności, miał on mianowicie służyć do wzmocnienia feudal-

nego aparatu władzy państwowej, w szczególności miał umożliwić zwiększenie dochodów skarbowych w postaci podatków chłopskich.

Rzeczpospolita nie posiadała właściwie systemu podatkowego i to m. in. uniemożliwiało jej bronienie się przez rozpadem. Szlachta dążyła do wykluczenia od udziału w rencie feudalnej skarbu państwa, a zatem suwerena, którym ona sama była w Rzeczypospolitej, i w ten sposób, ślepa na własną sprawę, paraliżowała aparat, którego zadaniem była obrona jej interesów. Rozbiory wywołały wzrost ucisku i wyzysku chłopów. W zaborze pruskim i w Galicji fakt ten zamazany jest przez reformy chłopskie, ale ich rola sprowadzała się głównie do zmian udziału w rencie feudalnej głównych uczestników: dworu, państwa i kościoła. Mocniejszy zaś reżim administracyjny w tych państwach i reglamentacja poddaństwa pogłębiały nieraz ucisk zamiast go łagodzić. W Rzeczypospolitej zaś ziemiaństwo starało się powetować straty poniesione w majątkach za kordonem, nb. znowu kosztem chłopów.

Ogłoszona w 1789 r. przez Józefa II tzw. reforma urbarialna ustalała w nowy sposób zarówno stopę podatkową, jak i wysokość świadczeń chłopskich na rzecz dworu. Przede wszystkim jednak oznaczała ona ogólne oczynszowanie chłopów, a zatem i postawienie folwarków wobec konieczności robotnika najemnego. Reforma ta obciążała gospodarstwa chłopskie do wysokości blisko 30% dochodu brutto oraz dalszymi świadczeniami na rzecz gminy, kościoła i szkoły. Czynsz dworski miał wynosić 18% dochodu chłopskiego brutto. Obliczono, że reforma ta zmniejszyłaby dochody dworów o $\frac{1}{2}$ — $\frac{2}{3}$.²³ Znaczyłoby to, że dotychczasowe świadczenia na rzecz dworu były dwakroć i trzykroć większe.

Opór ze strony dworów był powszechny i tym razem silny, ważniejsza jednak była niewykonalność reformy w warunkach galicyjskich. Reforma nie liczyła się z tym, że Galicja była jeszcze krajem o ustroju całkowicie feudalnym. Poprzednie reformy austriackie niewiele tu zmieniły. Chłopi zobowiązani przez reformę urbarialną do wysokich czynszów i podatków musieli by wydobyć z gospodarstw swoich odpowiednie nadwyżki produkcyjne i znaleźć dla nich względnie korzystny zbył. Z zacołanej Galicji niełatwe było to pierwsze, zupełnie zaś niemożliwe to drugie.²⁴ Odbiorcą zboża, dotąd głównie dworskiego, było przeważnie dworskie gorzelnictwo i browarnictwo: Chłop nie mógł się tam spodziewać większych zamówień, chyba żeby zwiększył jeszcze własną konsumpcję alkoholu, która już teraz czyniła go dłużnikiem dworu i nędzarzem. Absurd eksploatacji poddanych przy pomocy propina-

²³ Mises: 1. c. s. 81 n.

²⁴ Komisja cesarska postawiła 1790 r. diagnozę, że dla chłopów galicyjskich ulgi co do czasu pracy (pańszczyzny) nie przedstawiają wartości, a to z powodu jego lenistwa, głupoty i obojętności życiowej; natomiast dotkliwie odczuwa on najmniejszy choćby wydatek pieniężny, który na niego spada. Łoziński: Galicjana, str. 113. Diagnoza słuszna w swej II części. Przyczyną zaś takiego stanu rzeczy była np. głównie trudność korzystnego zbytu produktów. Pierwsza część opinii Komisji, to typowy chwyt ideologiczny przedstawicieli klasy uciskającej. Kłamstwo odwraca tutaj porządek rzeczy. To poddaństwo i ucisk czyniły chłopów biernym i ciemnym. Lenistwo nikogo jeszcze nie pobudzało do odrabiania pańszczyzn, natomiast jasne, że chłop „wolał“ pańszczyznę, gdy z zobowiązań pieniężnych wogóle nie widział możliwości wydobyć się.

cji stawał się przy czynszach już zupełnie wyraźny. Chłop — dłużnik za wódkę nie mógł przedstawiać dobrego płatnika czynszu dworskiego.

Reforma urbarialna z 1789 r. została w roku następnym, zaraz po śmierci Józefa II odwołana; właściwie zanim weszła faktycznie w życie.²⁵ Mimo to odegrała ona dużą rolę: zrewolucjonizowała chłopów perspektywą zniesienia pańszczyzny; zmobilizowała politycznie szlachtę galicyjską zagrożeniem zmniejszenia wyzysku chłopów i ograniczenia władzy dworu nad chłopami.²⁶ Rok 1790 miał być świadkiem większej akcji szlachty galicyjskiej z programem nowego ustroju politycznego Galicji.

5. Królestwo Galicji i Lodomerii miało być rzekomo odnowieniem węgierskiego tronu halicko-włodzimirskiego sprzed wieków i taka konstrukcja stawiła Galicję bliżej ustroju Węgier. Królestwo węgierskie przedstawiało się zaś wówczas jako kraj o ustroju społeczno-politycznym czysto jeszcze feudalnym i z tego względu szczególnie podobnym do Rzeczypospolitej. Rola wielkiej własności, ustrój stanowy, władza dominialna, sejmiki komitatowe i sejmy, wszystkie te urządzenia przypominały stan w Rzeczypospolitej. Co więcej, w ustroju Węgier bardziej nawet niż w Rzeczypospolitej zinstytucjonalizowana była pozycja prawno-polityczna właścicieli latyfundiów, mianowicie w odrębnym stanie „magnatów”. Rząd wiedeński wprowadził wkrótce po „rewindykacji” instytucję stanu magnatów i w Galicji, przyznając szlachcie polskiej, która w Rzeczypospolitej piastowała urzędy, tytuły książąt, hrabiów i baronów (zresztą za opłatą taksy). Sejm „królestwa” miał się składać z 3 stanów: magnatów wraz z dostojnikami kościoła, szlachty opłacającej co najmniej 75 florenów kontrybucji i z 2 posłów miasta Lwowa. Tzw. wydział stanowy przy gubernatorze miał się składać z 3 magnatów i 3 szlachty.

Powołując się na wywód historyczny patentu „rewindykacyjnego” szlachta kilku cyrkulów domagała się już w 1774 r., aby rząd przyznał szlachcie w Galicji takie same prawa i przywileje, jakie ma szlachta węgierska.²⁸ „Idea węgierska” głęboko tkwiła w umysłach szlachty galicyjskiej; oznaczała ona optymalny wówczas dla szlachty ustrój społeczny i polityczny, coś w rodzaju restytucji Rzeczypospolitej, a może w niektórych punktach i nieco więcej.²⁹

²⁵ Patent urbarialny ustalał termin zaprzestania pańszczyzny na rok 1791. Mises, l. c. s. 77. Tymczasem Rutkowski (Historia gospodarcza Polski II s. 20) twierdził, że reforma obowiązywała kilka miesięcy, ale zimowych, tj. kiedy pańszczyzna najmniej była potrzebna.

²⁶ Reformy galicyjskie w sprawach chłopskich, w szczególności zaś reformę urbarialną ziemiaństwo polskie kwalifikowało jako rewolucję socjalną. Podobne stanowisko zajmował jeszcze Kalinka. Późniejsi historycy przyjęli natomiast taktikę bagatelizowania raczej tych reform. W szczególności podkreślano fakt, szybkiego cofnięcia reformy urbarialnej oraz, że była ona... nie-realna. O. Balzer: Historia ustroju Austrii (wyd. II Lwów 1908) zupełnie ją pominął.

²⁸ Łoziński: Galiciana, str. 17, 23.

²⁹ W kilka lat później autorowie memoriału z 1790 r. w adresie do cesarza Franciszka I powoływali się na to, że kiedyś Leopold zapytywany przez Marię Teresę o zdanie w sprawie ustroju Galicji miał się rzekomo oświadczyć za ustrojem zbliżonym ile możliwości do dawnej polskiej konstytucji. (Starzyński: Projekt galicyjskiej konstytucji, s. 921.

Szlachta na zebraniach cyrkularnych domagała się prawa wybierania sędziów na sejmikach, przyznania jej nietykalności osobistej według formuły *neminem captivabimus*, zastrzegała wyłącznie dla siebie prawo nabywania majątków ziemskich, utrzymania poddaństwa, w szczególności pańszczyzny chłopów „na dawnej stopie“ i pragnęła być nadal „pośrednikiem pomiędzy monarchą i narodem, podporą i strażą praw“, widząc się w tej roli za pośrednictwem swych posłów, wysyłanych przez sejmiki cyrkulowe do cesarza lub gubernium. W cesarskiej Radzie Stanu oceniono niektóre z tych żądań jako *republicani sche desideria*.³⁰

Monarchia habsburska była oficjalnie arcykatolicka, hierarchia kościelna współdziałała najściślej z rządem, duchowieństwo galicyjskie wszystkich wyznań okazało się od pierwszej chwili nie tylko lojalne, ale nawet gorliwe wobec nowej władzy.³¹

W Galicji, odmiennie niż w zaborze pruskim, rząd nie pozbawił szlachty polskiej prawa do piastowania urzędów. Zniósł wprawdzie władze administracyjne polskie, a nowoutworzone z językiem urzędowym niemieckim obsadzał obcymi, utrzymywał natomiast sądownictwo szlacheckie polskie, jego obsadę i język urzędowy łaciński, jak wiemy zaś — te właśnie urzędy sądowe były szlachcie w dawnej Rzeczypospolitej najbliższe.

Absolutyzm habsburski bronił ustroju feudalnego, ale bronił go na drodze likwidacji niektórych zwierzchnich praw poszczególnych feudałów i wzmocnienia centralnego aparatu władzy państwowej. W Galicji utrzymał rząd podstawowe prawa szlachty: własności feudalnej i patrymonialnego zwierzchnictwa nad poddanymi, natomiast zakazał szlachcie noszenia broni, a dworom utrzymywania pocztów zbrojnych i milicji szlacheckiej.³² Szlachta zachowała wprawdzie w ukryciu broń, nie chciała się jej wyrzec, ale w zasadzie pozbawiona została możliwości tej bezpośredniej przemocy, jaką posiadała w Rzeczypospolitej w stosunku do chłopów. W nowych warunkach chłopci mogli szukać „sprawiedliwości“ u władz państwa feudalnego przeciwko „nadużyciom“ poszczególnych feudałów i z tej szansy masowo korzystali w Galicji. Skargi na „pregrawacje“, z reguły zbiorowe całych wsi, zatrudniały stale urzędy cyrkularne. Chłopi pomijali instancję pierwszą, dominialną, odwoływali się wprost do urzędów, skarżyli się na powiększanie świadczeń, na usuwanie ich przez dwór z gruntów, na złe traktowanie, niekiedy wysuwali nawet ideę wol-

³⁰ Tokarz: Pierwsze dezyderaty szlachty galicyjskiej.

³¹ Łoziński: Galicjana s. 29. Program stanowy szlachecki, program „republikański“ miał zabarwienie wyznaniowe. Szlachta Galicji, kraju według stanu po I rozbiore w większości ruskiego i grecko-katolickiego, domagała się ażeby jak w Rzeczypospolitej religia rzymsko-katolicka zachowała charakter religii stanu. Szlachta cyrkulu lwowskiego, odgrywająca główną rolę polityczną w Galicji, stawiała sprawę ostrzej, żądała zakazu budowania cerkwi schizmatycznych zborów protestanckich oraz karania śmiercią i konfiskatą majątku apostatów kościoła katolickiego.

³² Karpiński: Pamiętniki, s. 67, słusznie uważał za jedną z głównych przyczyn oporu magnatów w sprawie opodatkowania intrat na cele wojskowe Rzeczypospolitej ich obawę, że wówczas zmalała by rola ich pocztów dworskich i wpływ na dekrety trybunalskie, tj. możliwość „gwaltów“ nad szlachtą mniejszą.

ności od świadczeń.³² Pozbawiony własnego aparatu przemocy musiał i dwór odwoływać się do urzędów cyrkularnych, gdy chłopci odmawiali posłuszeństwa i wtedy z reguły otrzymywał asystencję wojskową dla stłumienia buntu i ukarania prowodyrów.

Szlachta odnosiła się z nienawiścią do urzędników niemieckich, wyśmiewała ich strój nie staropolski, ich zwyczaje niemieckie, lekceważyła ich, starała się dokuczyć im i z pańska ubliżyć. Nb. administracja galicyjska odpłacała się pięknym za nadobne, pogardała szlachtą, szykanowała ją, ale także działał tu prawdopodobnie bardziej cywilizowany, już napoły mieszczański styl tej biurokracji, którą raziała buta i samowola szlachecka, nieludzki stosunek do chłopów, gospodarka bezmyślna, sobiepańskie warcholstwo.³³

Równocześnie przez cały okres międzyrozbiorowy (1772 — 1795) obserwujemy postawę politycznej lojalności szlachty wobec rządu, dążność do współpracy z rządem Galicji, co więcej, wytrwałe staranie w kierunku takiego urzędowania Galicji, ażeby, pozostając pod rządami habsburskimi, była ona drugim królestwem szlachty polskiej podobnym do Rzeczypospolitej.³⁴

6. W warunkach wznoszącej się w Polsce fali chłopskiego ruchu oporu antyfeudalnego w latach 70-tych i 80-tych XVIII w. oraz rozpadu Rzeczypospolitej wpływ wielkiej rewolucji francuskiej na Polskę musiał być silniejszy, niż to dotąd stwierdzono. Polski układ stosunków społecznych zupełnie deformował jednak kierunek oddziaływania wypadków francuskich. Zarówno obóz reform, jak i konserwatywna reakcja reprezentowały w Polsce interesy jednej i tej samej klasy społecznej, właścicieli ziemskich, i broniły tego samego w zasadzie ustroju: feudalnego. Ruch chłopski w Polsce nie mógł wznieść się do sformułowania programu politycznego, chociażby negatywnego, antyfeudalnego; brak było w Polsce dość silnego mieszczaństwa jako potencjalnego hegemonu rewolucji burżuazyjnej. Sprawa chłopska w programach szlacheckich stawiana była wąsko i co ważniejsze, rozwiązywana oczywiście przy założeniu zachowania ustroju feudalnego.

Reformy chłopskie w zaborze pruskim i w Galicji były nietylko dobrze znane ogółowi ziemiaństwa polskiego; one dotknęły bezpośrednio za kordonem własność latyfudjalną tego ziemiaństwa, które rządziło Rzeczypospolitą i fakt

^{32a} Tokarz: Galicja, s. 220 n.

³³ Por. Kratter: Briefe über den itzigen Zustand von Galizien; Łoziński: Galicjana, s. 35 n.

³⁴ Taką postawę zajmował i anonim z grudnia 1789 r. i autorowie programu *Charta Leopoldina* i broszura polityczna: Uwagi nad rządem galicyjskim (1790). Przesłanki tej postawy były klasowe a także nacjonalne: ujawniały je memoriały galicyjskie z 1794 r. (Waleriana Dzieduszyckiego i J. M. Ossolińskiego) „przedstawiające (cesarzowi) niebezpieczeństwo rosyjskie ze względu na ruską ludność wschodniej Galicji“ (tj. chłopów. Bobrzyński: Dzieje Polski III, s. 18. — Memoriał Dzieduszyckiego był częścią broszury politycznej bankiera Karola Glawe, najbardziej zaufanego w tym czasie agenta hr. Thuguta, a zarazem współpracownika Kościuszki (E. Kipa: Dzieduszycki Walerian. Słownik Biograficzny PAU). Por. M. Pawlikowski: Pamiętniki Waleriana Dzieduszyckiego. Odbitka z Przegl. Współcz. 1939; Tekst memoriałów u Kukiela: Próby powstańcze po trzecim rozbiore, 1902, s. 298 n.

ten musiał znaleźć odbicie swoje w ich polityce. W szczególności Potoccy, Zamoyscy, Rzewuscy, Lubomirscy, Jabłonowscy mocno odczuwali reformy w swych dobrach galicyjskich. Reformy te objęły i majątek królewski Stanisława Augusta, który z tytułu tej własności traktowany był jak poddany cesarza: w szczególności zażądano od niego w 1773 r. przysięgi wierności cesarzowi i tylko ustąpiono od obowiązków osobistego złożenia *hommagium*.³⁵

W tych warunkach podchwycona została w Polsce „forma“ ruchu rewolucyjnego francuskiego, ale nie jego treść polityczna. Zarówno w Rzeczypospolitej, głównie w Warszawie, jak i w Galicji zawiązały się komitety, kluby; urzędnicy cesarscy nazwali ten ruch, z ich punktu widzenia istotnie rewolucyjny, terminem *Schwindelgeist* i łączyli go z wypadkami paryskimi. W Warszawie w ruchu tym wzięło udział także mieszczaństwo, ale głównymi działaczami ruchu, nadającym mu program była szlachta i duchowni. W Rzeczypospolitej znanymi formami tego ruchu była „kuźnica“ kołatajowska, działalność Sejmu Wielkiego — (od 1790 r. rozszerzonej reprezentacji „narodu“, jakby na wzór paryskiej *assemblée nationale*, ale w Polsce nadal feudalnej), „rewolucja“ z dnia 3 maja 1791 r. (w polskiej formie konfederacji) i dopiero po II rozbiórce, w bardzo już okrojonej Rzeczypospolitej, w czasie powstania kościuszkowskiego, ruch ten przybierze w Warszawie antyfeudalny charakter.

W Galicji w latach 80-tych był to ruch czysto feudalny. Czołowymi postaciami tego ruchu była tu arystokracja i najwyżsi dostojnicy kościelni. Ruch ten rozlewał się jednak dosyć szeroko wśród szlachty galicyjskiej i należy przypuszczać, że obejmował on także średnią szlachtę. W każdym podobno mieście cyrkularnym tworzyły się komitety, w których jawnie rozprawiano. Byłaby do wyjaśnienia kwestia, jakie stanowisko wobec tego ruchu zajmowała liczna grupa dzierżawców szlacheckich³⁶; program ruchu świadczy w każdym razie o tym, że nie mieli oni wpływu na jego treść.

Ruch w Galicji powiązany był wyraźnie z Rzeczpospolitą, a mianowicie z obozem reform. W szczególności w Warszawie i we Lwowie od początku 1790 r. działały ściśle z sobą związane komitety: w Warszawie — komitet złożony z głównych działaczy obozu reform, przyszłych twórców konstytucji 3 maja, jako tajny komitet dla spraw galicyjskich z inspiracji Lucchesiniego; we Lwowie — komitet z udziałem arcybiskupa i biskupów oraz arystokracji, przeważnie dwupoddanych, uczestniczących w życiu politycznym obu krajów.³⁷ „Akt związkowy“ galicyjski z kwietnia 1790 r. został podpisany przez

³⁵ Łoziński: *Galiciana*. s. 19 n.

³⁶ Nowe rządy i inny ustrój niż Rzeczypospolitej przyczyniły się do budzenia świadomości „klasowej“ szlachty mniejszej, zależnej od magnatów, a nieraz i uciskanej przez nich. Widoczne to np. u Fr. Karpińskiego (*Pamiętniki, passim*).

³⁷ Kalinka: *Sejm czteroletni* (*Dzieła*, t. VII) s. 118. Wśród członków komitetu następujące nazwiska: arcybiskup lwowski Kicki, biskup przemyski Gołaszewski, biskup lwowski r. g. Bielański, ordynat Andrzej Zamcyski, książę Sanguszko, Potoccy, Kaz. Rzewuski, Michał Wielhorski, Ignacy Morski, Józef Dzierzkowski. Przewodnictwem komitetu należało do biskupów. Adam Czartoryski wpisany został na akt związkowy jakoby bez swej wiedzy. Główną rolę w komitecie tym odgrywał zdaje się Dzierzkowski, adwokat z zawodu. On to inspirował listownie J. M. Ossolińskiego, przewodniczącego delegacji wiedeń-

5000 osób; podpisy zbierano głównie wśród dwupoddanych w Warszawie. Oficjalny organ „związku“ — komitet — miał kierować pracami 5 delegatów wysłanych do Wiednia do cesarza w osobach księcia Jabłonowskiego, hr. Potockiego, hr. Ossolińskiego, hr. Bąkowskiego i Batowskiego z memoriałem co do przyszłego ustroju królestwa Galicji. Z początku niejasny był charakter komitetu lwowskiego. Gubernator hr. Brigido nie chciał zrazu zgodzić się na otwarcie „klubu“, uważając, że takie rzeczy dzieją się zwykle w przeddzień rewolucji, ostatecznie jednak zezwolił na otwarcie czyli zalegalizował go.³⁸

Delegacja galicyjska przedstawiła cesarzowi Leopoldowi memoriał zawierający żądania szlachty polskiej i projekt ustroju politycznego Galicji (*Charta Leopoldina*). Kalinka dowodził, że memoriał ten został napisany w Warszawie lub stamtąd podyktowany oraz, że w myśl instrukcji warszawskich, polskich czy pruskich, zawierał on celowo żądania tak wygórowane, aby ich cesarz nie mógł przyjąć. Akcja galicyjska potraktowana została przez Kalinkę jako manewr taktyczny w polityce polsko-pruskiej przeciwko Austrii.³⁹ Tymczasem fakty mówią co innego.

Sprawa ustroju Galicji była żywotna dla szlachty polskiej niezależnie od aktualnych względów taktycznych w r. 1790; była żywotna od chwili utworzenia królestwa Galicji i można łatwo wykazać, że główne postulaty polskie utrzymały się w tej sprawie niezmiennie od 1773 r. do 1797 r. Żądania gali-

skiej Dzierzkowski był i głową powstałego niebawem na terenie samego Lwowa „klopu politycznego“ i inspiratorem rozbudowania jego komitetów po cyrkułach. Powiernik biskupa lwowskiego, „strażnik majątków“ Ossolińskiego, Czartoryskich i innych, miał zostać podczas, insurekcji kościuszkowskiej jednym z głównych doradców Waleriana Dzieduszyckiego, agenta Kościuszki dla Galicji; równocześnie umacniał swój kredyt polityczny u lokalnych władz austriackich, szczególnie u głównodowodzącego załogą wojskową gen. Harnoncourta. M. T y r o w i c z : Dzierzkowski Józef. Słownik Biogr. PAU. — Michał Wielhorski, agent konfederatów barskich w Paryżu, był autorem kilku memoriałów lojalistycznych do cesarza austriackiego. — Ignacy Morski był autorem broszury politycznej: O chłopach i postępowych projektów na sejm wielki, reformujących położenie chłopów według wzorów galicyjskich. Por. U r u s k i : Sprawa włościańska t. I. cz. I, s. VIII.

³⁸ Kalinka: Sejm czteroletni, s. 119. Dzierzkowski w liście do Ossolińskiego z 15 kwietnia 1790 r. tłumaczył dlaczego postanowiono „zrobić kłopot publiczny, na który wszyscy schodzą się“: Szło mianowicie o to „aby nie gadano, iż kilku interes publiczny robi i żeby tym sposobem połączyć duchy rozdzielone“, czyli aby kierować opinią publiczną (K a n t e c k i : Szkice i opowiadania. Poznań 1883 s. 365). Klub taki powstał we Lwowie w połowie kwietnia. Niemal równocześnie zaczął się formować jawny „komitet“ o pozorach wszechstanowości, poparty, według słów Dzierzkowskiego „wszystkich stanów, nawet duchownego i miejskiego zezwoleniem“ (K a n t e c k i, l. c. s. 369) Oficjalnie komitet ten zaczął działać dopiero 22 maja. Jego zadaniem było — nie tylko w wersji zakomunikowanej przez komitet gubernatorowi — zapewnienie spokoju w kraju. Z tych samych powodów chciano utworzyć podobne komitety po cyrkułach.

³⁹ Kalinka, l. c. s. 120. Już Kantecki w swoich Szkicach i opowiadaniach przeciwstawił się tej koncepcji Kalinki (s. 357) publikując listy Dzierzkowskiego do Ossolińskiego świadczące o tym, że starania o konstytucję dla Galicji w ramach monarchii habsburskiej traktowano wówczas ze strony polskiej zupełnie serio. Por. s. 359, 365, 371.

cyjskie nie były też tak nierealne, skoro z całą uwagą rozpatrywano je przez lata we Wiedniu. Pogląd Kalinki i Starzyńskiego buduje się w tym punkcie tylko na fakcie ostrej krytyki projektu polskiego przez kancelarię nadworną i urzędników galicyjskich, oraz odmowy cesarza dalszych pertraktacji z delegatami galicyjskimi w r. 1793. Już to, że trwały one do 1793 r. mimo układów w Reichenbach (1790) i w Pillnitz (1791), dowodzi, że starania o nowy ustrój w Galicji nie były tylko intrygą antyaustriacką, jakkolwiek w Wiedniu zdawano sobie sprawę, że delegaci galicyjscy utrzymują związki z Warszawą i Prusami.

Przypatrzmy się postulatом galicyjskim.

Podczas gdy w stosunku do Rzeczypospolitej historycy czasów rozbiorowych wysuwają na pierwszy plan problemy polityczne, w stosunku do Galicji za punkt wyjścia biorą stan ekonomiczny tego kraju po rozbiorze. Zdaje się że taką postawę zajmowali ówczesni politycy polscy i literatura historyczna poszła z pewnością za nimi. Nb. sprawy ekonomiczne i polityczne wzajemnie się warunkowały zarówno w Galicji jak w Rzeczypospolitej, odmienna zaś dominanta w programie politycznym tego samego „oboazu“ w stosunku do Rzeczypospolitej i Galicji oznaczała, jak sądzę, nie tylko obiektywne różnice warunków społecznych, a przede wszystkim odmienną zasadę programu.

Galicja w składzie innych krajów habsburskich miała przed sobą pewne możliwości rozwojowe, jakich pozbawiona była Małopolska w Rzeczypospolitej i, zdaje się, że zainteresowani dobrze zdawali sobie z tego sprawę. Te możliwości rozwojowe warunkowały, jak sądzę, ocenę polityczną Galicji i neutralizowały w dużym stopniu postawę „patriotyczną“ szlachty.

W składzie krajów habsburskich Węgry, do których formalnie zbliżono Galicję, zajmowały miejsce bogatego producenta rolnego i eksportera zbóż i bydła, kraje austriackie natomiast dość szybko już industrializowały się i eksportowały wyroby rzemiosła i manufaktur. Galicja nastroiła się na rolę węgierską ze względu na agrarny charakter dotychczasowej gospodarki i domagała się ściślejszego związku z Węgrami.⁴⁰ Administracyjnie zaś, połączona została z Bukowiną i to zarysowało pewne perspektywy eksportu na morze Czar-

⁴⁰ B. Łoziński: Z historii stanów galicyjskich. Szkice z historii Galicji, Lwów 1913, s. 13. Szlachta domagała się też zniesienia granicy celnej między Galicją a Węgrami, próbując i od tej strony gospodarczej wyzyskać formułę rewindykacji. Łoziński: Galicjana s. 17 n. Przypomnijmy, że stosunki handlowe Małopolski z Węgrami były silne jeszcze przed rozbiorem, w szczególności kupcy lwowscy przybywali na jarmarki do Pesztu, a Węgrzy, według relacji Karpiańskiego, twierdzili ponoć, że do Polski wywozi się rok rocznie większą część win węgierskich. Wspomnienia Karpiańskiego z podróży przez Węgry w przeddzień rozbioru i jego opinia o tamtejszych stosunkach gospodarczych i społeczno-politycznych pozwala ustalić, czym Węgry mogły być wówczas dla szlachty galicyjskiej. Pamiętniki Karpiańskiego zawierają pochwałę bogactw i urodzajów ziemi węgierskiej oraz taniości wyżywienia w tym kraju. Z kolei ocena położenia chłopów: *Wieśniak tam jest nieszczęśliwy, bo szlachta — dziedzice, zaszczytami przywilejami Marii Teresy, nic sami na skarb monarszy nie płacą i poddani tylko ten ciężar znoszą.* (Pamiętniki s. 57 n.)

ne.⁴¹ Rząd wiedeński wysunął też hasło industrializacji Galicji, nie potrafiono jednakże wyzyskać tej możliwości.

Obserwatorowie rządowi stwierdzali powszechny stan niezadowolenia w Galicji. Zarówno oni jak i politycy polscy odnosili się głównie do przyczyn gospodarczych.⁴² Niezadowolenie to nie przybrało jednak form negacji politycznej wobec rządu wiedeńskiego, przeciwnie, na gruncie współdziałania z rządem cesarskim i w ramach monarchii habsburskiej starano się usunąć przyczyny kryzysu galicyjskiego. Gubernator i kancelaria cesarska brały pod uwagę możliwość wybuchu politycznego w Galicji, ale Brigido odpowiedzialny za sprawy galicyjskie stwierdził w 1790 r., że dotąd żadnych objawów przygotowywania jakiejś akcji zmierzającej do oderwania Galicji od monarchii jeszcze nie ma i w tej sytuacji zrozumiałe się staje, dlaczego uważał za możliwe zezwolić na otwarcie we Lwowie klubu politycznego, mimo, że w zasadzie widział w klubach zarzewie rewolucji. Ruch galicyjskiej szlachty i jej kluby, mimo związków z Warszawą, nie miały widocznie ładunku rewolucyjnego. Przeciwnie, rezultat tego ruchu w postaci projektu nowego ustroju Galicji miał, jak to już stwierdzili historycy nasi, wyraźne piętno reakcyjne.⁴³

W Galicji nastąpiły w porównaniu ze stanem za Rzeczypospolitą głębokie zmiany ustroju gospodarczego, przede wszystkim w postaci reform odgórnych, rządowych, i dyskusja polityczna Galicji z rządem wiedeńskim odnosiła się w istocie do sprawy tych właśnie reform. Rząd cesarski zreformował w Galicji nie tylko sprawy poddańcze i pańszczyźniane, zreformował również sprawy podatkowe, a także w różny sposób likwidował powoli rolę poddanych mieszanym; skonfiskował majątki instytucji kościelnych z siedzibą za kordonem, obłożył podwójnym podatkiem tzw. domicyjalnym dochody właścicieli ziemskich przebywających w Rzeczypospolitej⁴⁴; zachodziła możliwość zastosowania do nich ostrzejszych represji ekonomicznych, do konfiskaty majątków,

⁴¹ Sprawa eksportu zboża z Podola Dniestrem pasjonowała m. in. Waleriana Dzieduszyckiego. Jeszcze w 1785 r. odbył on awanturniczy zjazd Dniestrem dla studiów w tej sprawie. K u k i e l : Próby powstańcze po trzecim rozbiore, s. 6. E. K i p a : Dzieduszycki, Słownik Biograficzny PAU.

⁴² Pogląd szlachty galicyjskiej na stan ekonomiczny kraju został wyrażony już przez nią w r. 1772 na żądanie władz okupacyjnych austriackich, według urzędowego kwestionariusza. W rok później na podstawie zebranych w Galicji materiałów sporządził gubernator Pergén obszerny memoriał dla rządu cesarskiego, przedstawiający stan i opinie w zarządzanym przez siebie kraju. Były to jednak dopiero pierwsze lata nowego reżimu i nie te lata a następne, zwłaszcza 80-te miały uformować postawę szlachty galicyjskiej wobec polityki ekonomicznej cesarza. Szlachta powiatu tarnowskiego wypytywana w 1783 r. przez tamtejszego starostę na tzw. interrogatoriach według kwestionariusza skarżyła się na podatki i monopole, w szczególności na monopol tytoniowy. Podatki były w porównaniu z czasami Rzeczypospolitej duże i, co równie ważne, e g z e k w o w a n e. Monopol tytoniu pozbawiał zaś możliwości zarobków z handlu tytoniem, którym zajmowali się dawniej głównie chłopci, rozprawiając tytoni wyprodukowany przez folwark. Monopol skarbowy zajął tu miejsce dotychczasowego monopolu dworskiego, Ł o z i ń s k i : Galicjana s. 52 n. T o k a r z : Pierwsze dezyderaty, s. 366 n. F i n k i e l : Memoriał Pergena. Kw. Hist. 1900.

⁴³ S t a r z y ń s k i : Projekt galicyjskiej konstytucji, s. 617.

⁴⁴ Uwagi nad rządem galicyjskim, passim.

czy obowiązku wysprzedania się z nich włącznie. O tym ostatnim sposobie mówiono oficjalnie w Prusach.

Anonimowy memoriał ziemian galicyjskich do cesarza datowany w grudniu 1789 r. wysunął na plan pierwszy „pohańbienie religii“ jako przyczynę wzburzenia zarówno wśród szlachty jak i chłopów. W szczególności wymieniał likwidację niektórych domów zakonnych. Z kolei omawiał sytuację ziemian. Skarżył się na „system urbarialny“, mówił o ogromnych kosztach poniesionych przez szlachtę na urządzenie tego systemu, przede wszystkim jednak atakował wysokość ciężarów podatkowych. Anonim powoływał się na stałą wierność i posłuszeństwo „Galicjan“ wobec tronu wiedeńskiego i w imię tej wierności ostrzegał, że przedstawiony przez niego stan rzeczy w Galicji może doprowadzić „do ostateczności“ tj. do buntu Galicji.⁴⁵

Przypuszczam, że anonim ten pozostawał w ścisłym związku z ruchem politycznym szlachty galicyjskiej w tym czasie⁴⁶. Oficjalny memoriał ziemian galicyjskich z kwietnia 1790 r. był jak gdyby dalszym ciągiem powyższej supliki. „Nie przychodzimy prosić o odnowienie dawnych przywilejów naszej narodowości z czasów bytu samoistnego; racz tylko sprawić, najjaśniejszy panie, abyśmy ani my, ani potomkowie nasi nie musieli zazdrościć dołi swoim przodkom“. Memoriał mówił o upadku gospodarczym Galicji i precyzował istotny problem polityczny w mglistych ale doskonale zrozumiałych terminach „zaufania społecznego“. Zaufanie społeczne zostało zachwiane, według słów memoriału. Zerwany został mianowicie łańcuch władzy, w którym poszczególne klasy obywateli były niejako ogniwami. Ten łańcuch władzy utrzymywał wszystkich poddanych w zawisłości jednych od drugich i przez nich od najwyższej woli monarszej.⁴⁷

⁴⁵ Łoziński: Galicjana, s. 102.

⁴⁶ Patent urbarialny ogłoszony został w lutym 1789 r. z mocą obowiązującą od listopada tego roku. Uniwersał do szlachty w tej sprawie miał datę sierpniową. Już w lipcu remonstrowały przeciwko reformie stany galicyjskie. Ostrzegając przed ruiną rolnictwa na skutek reformy, oświadczyły w konkluzji, że szlachta jest dla kraju tak użyteczna, iż powinna zasługiwać na to aby nie zapomniano o niej i nie narażano jej na ostatnią nędzę. Cyt. Mises: Die Entwicklung des gutsherrlich - bauerlichen Verhältnisses in Galizien, s. 81. Z tego samego roku pochodzi memoriał przeciwko patentowi pióra Ossolińskiego. Rkp. Ossol. nr 342, 451, 928; por. A. Fischer: Zasługi J. M. Ossolińskiego. Kwart. Hist. 1918, s. 42. Anonim z grudnia był dalszym krokiem ziemiaństwa polskiego. Był on tylko pozornie indywidualny i tylko pozornie anonimowy: wyrażał przecież opinię ziemiańską. I dlatego właśnie z taką uwagą został potraktowany przez rząd wiedeński. Niedługo po tym miały nastąpić dalsze oficjalne kroki tego samego obozu politycznego. Forma anonimowa z grudnia pozwala autorom próbować ogólnie sformułowanej pogroźki.

⁴⁷ Tekst projektów *Charta Leopoldina* referuje na podstawie druków współczesnych oraz obszernych streszczeń i cytatów w pracach Starzyńskiego i Łozińskiego. Por. wyżej przyp. 6. Uwzględniłam 3 redakcje: tzw. exposé z 23 kwietnia 1790 r. pióra J. M. Ossolińskiego; red. II przedrukowana u Kortuma i użytkowana przez Starzyńskiego, por. tegoż: Konstytucja 3 maja na tle współczesnego ustroju innych państw europejskich. Lwów 1892, s. 5 przyp.; red. III datowana 19 sierpnia 1790 poprawiona przez Ossolińskiego usystematyzowana i skodyfikowana, ma znacznie zmieniony tekst pod wpływem poglądów kancelarii cesarskiej. Starzyński: l. c. s. 61, 74 n.

To samo, już bez obsłonek, stwierdzono w *U w a g a c h n a d r z ą d e m g a l i c y j s k i m*: „Skład ciała politycznego podobny do łańcucha, który liczne złączają ogniwa, upewnia się i gruntuje tymi towarzystwa koniecznymi związkami. Gdy te połączenia rozrywa się, nie masz więcej towarzystwa i ciało polityczne w anarchię wpadające, niszcząc się i swoim upadkiem ruinę całego kraju zakończyć musi. Ta towarzystwa ścisłość zależy najbardziej od dopełnienia tych obowiązków, do których obywatela powołanie przeznaczyło. Chłop żeby rolę uprawiał, mieszczanin żeby handel prowadził, szlachta żeby radą i bronią swoją wspierała ojczyznę, ksiądz żeby Bogu służył, Monarcha żeby ludowi sprawiedliwie panował i najpierwszą miał baczność, aby ci wszyscy swoich dopełniali obowiązków. Każda ludzi klasa mieć musi bliższych przełożonych swoich. Ci podległość powszechną przez ręce swoje Monarsze podają, a ten władzę najwyższą rządową tym sposobem zamyka“^{47a}

Mamy tu zatem ideę hierarchii społecznej w jej feudalnym, prawno-ustrojowym, stanowym kształcie. Autorowie mieli oczywiście w pamięci ustrój prawno-polityczny Rzeczypospolitej, w której władza patrymonialna dworu była suwerenna i absolutna. Pan był wówczas jedynym łącznikiem pomiędzy chłopami i królem, łańcuch władzy wyrażał się w dwojakim znaczeniu terminów: *dominium* i *subditas*. Szlachta, *subditi regis* bronili się przed *absolutum dominium* króla, wzmacniając równocześnie własny rząd absolutny nad swoimi poddanymi.

W Galicji ten „łańcuch“ władzy istotnie został nieco poderwany. Już forma *hommagium*, przysięga wierności zarządzona po zajęciu tego kraju, manifestowała zamiar nowego rządu nawiązania kontaktów wprost z całą ludnością, mieli mianowicie złożycy cesarzowi przysięgę wierności poddańczej wszyscy, także chłopci w majątkach prywatnych. Następnie podrywały ten „łańcuch władzy“, konkretnie już, kolejne reformy cesarskie, wkraczające na teren stosunków między dworami a chłopami, w szczególności zaś ograniczające absolutną władzę panów, określające pańszczyznę, łagodzące poddaństwo chłopów. Wszystkie one były jednak jeszcze do zniesienia przez dwory, natomiast ostatnia reforma urbarialna przedstawiała uderzenie w galicyjski system folwarczno-pańszczyźniany, uderzenie na które szlachta musiała zareagować ostrym protestem.⁴⁸

^{47a} Uwagi nad rządem galicyjskim, 1790, s. 23.

⁴⁸ Kalinka, zaprzysiężony defensor ziemiaństwa, kwalifikuje zdarzenie ówczesne według ocen ziemiańskich. Patent urbarialny, jego zdaniem, wyrócił jednym zamachem stosunek poddańczy i zrujnował szlachtę (tegoż: *Sejm czteroletni. Dzieła VII*, s. 108). Kalinka słusznie traktował akcję galicyjską jako odpowiedź na system urbarialny. Redakcja memoriału z kwietnia nie miała już potrzeby zwalczać urbarium skoro zostało ono uchylone, przypominała je tylko jako przebyte najgorsze niebezpieczeństwo. Akcja ze strony ziemian galicyjskich tłumaczyła się śmiercią Józefa II (w lutym 1790 r.) i szansą porozumienia się z nowym monarchą. Reakcyjny kurs polityczny i, zdaje się, pewne wcześniejsze oświadczenia co do Galicji pozwalały mieć nadzieję, że uda się uzyskać u nowego cesarza odmówienie w Galicji ustroju politycznego przedrozbiorowego. Por. oceny Leopolda w naszej historiografii ziemiańskiej i endeckiej: „szlachetny i z wyższym poglądem“ charakteryzował go Paweł Popiel: *Powstanie i upadek konstytucji 3 maja*. Kraków 1871, s. 28, „polityk

7. Polski program ziemiański dla Rzeczypospolitej i dla Galicji miał, jak mi się zdaje, wspólne założenie podstawowe, zawierał natomiast odmienne propozycje reform ze względu na głębokie różnice w sytuacji społecznej i politycznej Galicji i Rzeczypospolitej. Program ziemiański był jednakże cały uwarunkowany ogólną sytuacją na ziemiach polskich i przedstawiał, moim zdaniem, przede wszystkim program defensywy ziemiańskiej wobec zasadniczego niebezpieczeństwa społecznego: rozpadu ustroju poddaństwa chłopów. Niebezpieczeństwo to zjawilo się wobec ziemiaństwa polskiego z dwóch stron: jako wzrastający ruch oporu chłopskiego, oraz w postaci reform rządowych pruskich i galicyjskich.

Program ziemiański dla Rzeczypospolitej szedł zatem w kierunku wzmocnienia aparatu władzy, wzmocnienia państwa. Program ten miał w ówczesnych warunkach charakter programu niepodległościowego. Inny był program polityczny dla Galicji.⁴⁹ Wspólnym jednak podstawowym założeniem obu programów uczyniono stanowczą obronę wielkiej własności ziemskiej, gdyż od jej utrzymania zależała egzystencja ziemiaństwa.⁵⁰ Zarówno Konstytucja 3 Maja, jak i *Charta Leopoldina* ogłaszały własność ziemiańską za świętą i nietykalną. Konstytucja 3 Maja określała ją jako źrenicę wolności obywa-

i subtelny“, „jedeny przyjaciel (Polski), szlachetny i mądry cesarz“ — to oceny Konopczyńskiego: *Dzieje Polski nowożytnej II*. Warszawa 1936, s. 376.

⁴⁹ Lojalizm habsburski ziemiaństwa wydaje mi się oczywisty już w tych latach międzyrozbiorowych. Por. Bobrzyński: *Dzieje Polski*, III, s. 15: „Jeden z najlepszych patriotów galicyjskich (?), Walerian hr. Dzieduszycki w memoriale przedstawionym cesarzowi w r. 1795 tak bronił szlachtę polską przed zarzutem jakobinizmu:

Wystarczy znać szlachtę polską według obrazów jakie kreślą autorowie wszelkich narodowości aby pojąć że szlachcie polski nawykły do tego, że sam jest najwyższym sędzią swych chłopów, których swymi poddanymi zowie, niezmiernie daleki jest od dopuszczenia tej klasy ludzi do równości, pozbawiłby się bowiem przez to prawa sprzedawania swych poddanych, uważania wszelkiej emigracji z jednej wsi do drugiej za bezprawie, prawa do robocizny, prawa uzbrojenia chłopom mleć zboże w cudzym młynie, kupować wódkę lub piwo w cudzej karczmie. Wystarczy znać pokłony, które poddany polski swemu dziedzicowi oddaje, aby powziąć silne przeświadczenie, że szlachta polska najodleglejsza jest od przejęcia się zasadami francuskimi. Ta „obrona“ ziemiaństwa z żyrem Bobrzyńskiego, w istocie bezprzykładne w swym cynizmie samooskarżenie się, tłumaczy jasno przesłanki lojalizmu habsburskiego. Por. prośbę ziemiaństwa o utrzymanie w Galicji 40.000 wojsk cesarskich, Uwagi nad rządem galicyjskim s. 50. Sugestie reakcyjnych historyków, że lojalizm ten był maską dla akcji niepodległościowej nie są przekonujące. Akcje niepodległościowe były przygotowywane w Galicji jawnie lub napółjawnie, były znane, tolerowane, i popierane przez rząd wiedeński. Tak np. ten sam Dzieduszycki, czołowy przedstawiciel lojalistycznej polityki ziemiaństwa galicyjskiego był agentem Kościuszki, organizował w Galicji akcję na rzecz insurekcji w Rzeczypospolitej, współpracując z gubernatorem Galicji. Por. Pamiętnik Dzieduszyckiego (wyd. W. Pawlikowski, 1939). Memoriał cyt. ogłosił K u k i e l : Próby powstania po trzecim rozbiore, s. 298 n.

⁵⁰ K a l i n k a : Sejm czteroletni ks. IV str. 105, pisząc o Galicji z tych lat, wyrażał niezmienny pogląd ziemiaństwa, że „porządek polityczny powinien się opierać na porządku społecznym“, czyli innymi słowy, że „zarząd wewnętrzny powinien być przyznany w znacznej mierze większym właścicielom ziemskim, którzy i bez tego wpływ swój na resztę mieszkańców wywierają będą“.

tejskiej. Projekt galicyjski stawiał zaś rządowi wiedeńskiemu jako główny zarzut naruszenie praw ziemiańskich na drodze reformy stosunków chłopskich i postulował, aby wobec tego w przyszłości konieczna była zgoda sejmu galicyjskiego na nowe prawa. Przy takiej konstrukcji program galicyjski zajął się przede wszystkim sprawą ustroju sejmu. Znamienne, że skład sejmu według projektu galicyjskiego z kwietnia 1790 r. pokrywał się prawie z ustrojem „stanów“, zaprowadzonym przez Rząd w Galicji. Zaakceptowany został wysoki cenzus ziemiański (75 florenów podatku rocznego od ziemi), dopuszczający do sejmu tylko magnatów i najzamożniejszą szlachtę. Na 30.000 szlachty tylko ok. 0,6% miało w Galicji taki cenzus. Projekt galicyjski posuwał natomiast nieco naprzód skład wydziału sejmowego: obok magnatów i szlachty dopuszczał on mianowicie do wydziału i przedstawiciela mieszczaństwa. Projekt ten spotkał się jednak z ostrą krytyką ze strony kancelarii cesarskiej, z zarzutem, że wycisnęła na nim piętno duch arystokratyczny i że dąży on do utrzymania nieograniczonej władzy zwierzchniej nad poddanymi.

Istotnie projekt z kwietnia pomijał kwestję chłopską poza kategorycznym stwierdzeniem utrzymania poddaństwa i praw szlachty. Nowy projekt z sierpnia 1790 r. stanowią już znaczny krok naprzód w sprawie chłopskiej i mieszczańskiej. Deklarował, że chłopci znajdują się pod opieką prawa, przewidywał też, bardzo skromną zresztą i w istocie pozorną, reprezentację interesów chłopskich zarówno w sejmie, jak i w wydziale sejmowym, w osobach tzw. adwokatów poddanych.⁵¹ W ogóle znacznej zmianie uległ w tym projekcie skład sejmu: prawie w połowie miał on pochodzić z wyborów; przy czym stosunek posłów mieszczańskich do szlacheckich kształtował się, jak 1:2 Zachowany został cenzus 75 florenów jako cenzus wybieralności; jako cenzus wyborczy natomiast przyjęto dla szlachty 30 florenów podatku, dla mieszczan — 100 florenów dochodu rocznego. Do sejmu miało wejść 3 adwokatów poddanych (zdaje się wyznaczonych przez rząd) z głosem doradczym. Sejm w ostatnich 3 dniach miał zajmować się sprawami chłopów, a adwokaci poddanych mogli występować na sejmie z inicjatywą, zakazano im jednakże występować z wnioskami naruszającymi prawa własności ziemskiej.⁵² Podobnie w skład wydziału sejmowego wchodzić mieli obok marszałka sejmu i 6 deputowanych ziemiańskich także 3 przedstawiciele mieszczaństwa i 1 adwokat poddanych z głosem doradczym.⁵³ Projekt obiecywał mieszczanom nabywającym majątki ziemskie — nobilitację.

Program galicyjski stawiał na pierwszym planie interesy ziemian; domagał się prawa *veto* sejmu przeciwko niebezpieczeństwu dalszych reform rządowych, ale ostatecznie godził się ze zmianami już przeprowadzonymi w układzie spo-

⁵¹ Słusznie przypomniał K. Grzybowski w recenzji z pracy Leśnodorskiego, że adwokaci poddanych, to instytucja przejęta do projektów Kołłątaja ze stosunków austriackich. Państwo i Prawo 1951, zes. 8—9 s. 379.

⁵² Pogląd Leśnodorskiego, że „postanowienia (Karty) odnoszące się do chłopów i mieszczan przypominają zasadniczo postanowienia konstytucji majowej“ (Dzieło sejmu, s. 72) nie wydaje się zatem uzasadniony.

⁵³ Projekt nazywał ten wydział *deputation intermédiaire*. Leśnodorski trafnie wskazał, że termin ten został wzięty z Umowy Społecznej Rousseau'a Dzieło sejmu, s. 73.

lęcznym w Galicji, zastrzegał natomiast, że stosunek sił w składzie sejmu nie może ulec w przyszłości zmianom. Projekt galicyjski dążył do zahamowania przemian układu społecznego, zмумifikowania nienajgorszej jeszcze dla ziemiaństwa polskiego terażniejszości.

Ziemiański program reform dla Rzeczypospolitej był przeciwnie programem rozwojowym, programem jednakże o podobnych przesłankach społecznych, co w sprawach galicyjskich.

Wpływ reform chłopskich w Galicji na program reform w Rzeczypospolitej nie da się, moim zdaniem, zaprzeczyć. Pod tym wpływem pozostawał ekskanclerz Andrzej Zamoyski, dwupoddany z tytułu majątków w Galicji, lojalny wobec rządowego, wiedeńskiego programu w sprawie chłopskiej.⁵⁴ Jego projekt Kodeksu starał się przenieść na teren Rzeczypospolitej ten kierunek reform rządowych, jakiego doświadczał on w swoich dobrach galicyjskich. Ale ziemiaństwo polskie najostrej przeciwstawiło się takim tendencjom. Program ziemiański, nietylko dla Galicji ale przede wszystkim dla Rzeczypospolitej, przeciwstawił się ze wszystkich sił, możliwości reformowania przez rząd stosunków chłopskich. Podniesienie zasady świętości i nietykalności majątków ziemskich miało działać nie przeciwko narastającej rewolucji społecznej, lecz przeciwko akcji rządowej, traktowanej przez ziemiaństwo jako „rewolucja“.

Konstytucja 3 Maja deklarowała zasadę opieki prawa i rządu nad chłopami (podobnie nieco wcześniej już galicyjska *Charta Leopoldina*), ale stosunek chłopu do pana stawiała wyłącznie na płaszczyźnie „u m o w y“. Reformy chłopskie mogły się zatem dokonywać nadal tylko wewnątrz poszczególnych majątków, pod presją nieuchylonego zwierzchnictwa pańskiego nad poddanymi. Wiemy, że reformy takie były przeprowadzane m. in. przez magnatów dwupoddanych. Reformy ks. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej ustanawiały w jej „państwie“ magnackim kodeks poddańczy w wielu rzeczach podobny do cesarskiego kodeksu poddańczego Józefa II z tej samej daty (1786).⁵⁵

Ideę Andrzeja Zamoyskiego rządowych reform chłopskich podejmą dopiero w czasie Insurekcji Kościuszkowa i Kołłątaj. Uniwersał Połaniecki w oparciu o Konstytucję 3 Maja realizował zasadę opieki prawa i rządu nad chłopami, zmniejszał ich robociznę, zezwalał na przenoszenie się, zapewniał dziedziczne prawo do ziemi.⁵⁶ Uniwersał wprowadzał zatem w stosunki Rzeczypospolitej zasadę reform chłopskich rządowych i zapoczątkował je w tych kilku głównych kierunkach, które już znane były ustawodawstwu pruskiemu i austriackiemu, także na ziemiach zabranych Polsce.

⁵⁴ Zamoyski otrzymał od Józefa II publiczną pochwałę za realizowanie postulatu osadzenia w Galicji kolonistów niemieckich. Lepucki: *Działalność kolonizacyjna Marii Teresy i Józefa II w Galicji*. Lwów 1938, s. 127 por. Uruski: *Sprawa włościańska*, s. XVI.

⁵⁵ Por. Bergerówna: *Księżna Pani na Kocku i Siemiatyczach*. Lwów 1936, *passim*.

⁵⁶ Por. Sreniowski: *Dwa teksty Uniwersału Połanieckiego. Państwo i Prawo* 1947.

Что касается классового происхождения национальных лозунгов в источниках гуситской эпохи, то их носителями являются каликстинцы; в таборитских источниках более видное место занимают классовые, общественные вопросы.

Необходимо однако помнить, что с объективной точки зрения защита независимости Чехии во время гуситских войн фактически опиралась на таборитах и в течение многих лет велась их руками, в то время как утраквистическое дворянство в сражении около Липан предприняло борьбу для защиты своих классовых интересов, изменяя таким образом самым кровным интересам чешского народа.

СТАНИСЛАВ СРЕНЁВСКИ

ПОЛЬСКАЯ РЕСПУБЛИКА И ГАЛИЦИЯ В 1772 — 1795 ГОДАХ ЗАМЕЧАНИЯ ПО ПОВОДУ ПОЛИТИЧЕСКОЙ ПРОГРАММЫ ПОЛЬСКОГО ДВОРЯНСТВА

Для эпохи распада польской дворянской Республики основное значение имели отношения продукции и связанные с ними формы эксплуатации и гнёта, как причины растущего сопротивления крестьян против крепостного подданства. Тогдашние правовые отношения и учреждения государственного строя, а также программа политических реформ это явление надстройки, имеющей целью защищать общественную базу, на которой она выросла и опиралась. Дворянско-буржуазная историография оценивала историю Польши почти исключительно, как историю дворянской нации, а историю в период разделов, как историю польского государства, конечно дворянского.

Такой подход к вопросу сузил и деформировал историческую проблематику: в период разделов Польши принималась во внимание почти исключительно история Республики. Программа реформ в Республике рассматривалась как национальная „польская программа”, хотя по существу это была только помещичья программа спасения этой Республики, которая являлась орудием политической власти дворянства и крупных землевладельцев. Она была не полная и не единственная, так как существовала еще часть программы польского дворянства, предназначенная для Галиции.

Автор подчеркивает тесную связь польских зарубежных земель с Республикой. В первую очередь объединила их часть программы, относящаяся к крестьянскому вопросу: побеги крестьян, их положение и растущее сопротивление, крестьянские реформы в отдельных провинциях — всё это были вопросы касающиеся всего польского помещичьего класса. Самые богатые из помещиков, владеющие имениями с обеих сторон границы т. наз. *sujets mixtes*, принадлежали к активным политическим кадрам Республики. Они реагировали на все; что происходило в их зарубежных имениях, пересылая в Республику огромные доходы, которые они получали, сдавая эти имения в аренду. По мнению автора, нельзя правильно оценивать их политики в период разделов Польши, не учитывая этого обстоятельства.

До настоящего времени польская научная литература не выяснила надлежащим образом социальной, экономической а следовательно и политической роли аренды и залогов имений, в особенности крупных магнатских, в Польше до периода разделов. В XVIII в. аренды и залогов являлись всеобщей формой феодального владения землей и составляя известную ступень распада феодального строя, оказали в свою очередь, по мнению автора, сильное влияние на дальнейший его распад. Автор анализирует тогдашние формы гнёта и эксплуатации крестьян, указывает на возрастание их сопротивления и неоднократное проявление революционных их действий так в Польше, как и в соседних странах. При таких обстоятельствах нарождался союз имущих классов, дворянства и духовенства, с феодальными правительствами.

Дворянская программа, это программа оборонительная, по отношению к основной социальной опасности: распада крепостничества. Опасность предстала перед польским дворянством с двух сторон: как растущее движение крестьянского сопротивления и как правительственные крестьянские реформы, проводимые прусским и австрийским (в Галиции) правительством. По этому поводу польский помещичий класс выработал две программы: одну для Республики (Конституция 3 Мая) и другую — для Галиции (*Charta Leopoldina*).

Дворянская программа была обусловлена общим положением дел в польских землях, а следовательно имела общие основные тезисы, но содержала различные предложения в области конкретных реформ в виду существенных разниц в социальном и политическом положении Галиции и Республики.

Общей основной задачей обеих программ является защита крупной феодальной земельной собственности, так как от её сохранения зависело дальнейшее существование помещного дворянства. Программа для Республики предлагала усиление правительственного аппарата, укрепление государства. В тогдашних условиях это была программа кругов, борющихся за сохранение независимости Польши. Между тем программа для Галиции, ставя в вину венскому правительству нарушение дворянских прав введением реформ в положении крестьян, пред'являла требование, дабы в будущем согласие аристократического галицийского сейма составляло необходимое условие для введения новых законов. Галицийская программа старалась затормозить перемены социального строя, мумифицировать современность не так уж плохую для польского помещного дворянства. Программа для Республики содержала основное противоречие, типичное для разлагающегося государственного строя: программу эту должно было защищать сильное правительство и одновременно с этим дворянство безусловно отвергало возможность каких бы то ни было правительственных крестьянских реформ, какими просвещенный абсолютизм пытался спасти феодализм. Свод Законов (Kodeks) Замойского был отвергнут, а „опека права и правительства над крестьянами”, провозглашенная в Конституции 3 мая (что немного раньше сделала *Charta Leopoldina*) касалась, по точному определению Конституции, только „договоров”, заключаемых помещиком с крестьянами. А следовательно все крестьянские дела, как до сих пор, так и в бу-

дущем должны были укладываться в виде внутренних вопросов отдельных барских имений, под давлением не отменного барского верховенства над крепостными крестьянами.

Мы знаем, что в это время в Республике проводились некоторыми магнатами реформы в деревне, между прочим магнатами *sujets mixtes* на подобие крестьянских реформ в Галиции. Идею правительственных крестьянских реформ, которую выдвинул бывший канцлер Замоиски, решились ввести в жизнь лишь Косцюшко и Коллонтай во время Восстания.

EWA MALECZYŃSKA

APPRÉCIATION DES ACCENTS NATIONAUX
DANS LES SOURCES DE L'ÉPOQUE HUSSITE.

Les accents nationaux perceptibles dans les sources de l'époque hussite méritent une évaluation approfondie. Ils appartiennent à la superstructure idéologique d'un mouvement avant tout social-fait évident à la lumière des documents tchèques et confirmé par l'analyse des répercussions de l'idéologie hussite en Allemagne.

Parmi les sources tchèques et polonaises relatives à l'époque hussite il serait facile de citer bon nombre de textes dans lesquels le sentiment national fait complètement défaut, et d'autres encore prouvant que leurs auteurs restaient indifférents à toute préoccupation nationale. D'un autre côté nous trouvons en présence d'un nombre sans cesse croissant de sources témoignant que la formation de nationalités atteignait à l'époque un stade déjà très avancé. Le critère linguistique apparaît très clairement dans ces textes; il y est question non d'états, mais de territoires de langue polonaise ou tchèque; on y défend les intérêts économiques nationaux; on y oppose les coutumes polonaises ou tchèques à une culture étrangère.

Ces appels à la nationalité à l'époque hussite ne peuvent cependant pas signifier qu'il se formait alors une nation polonaise ou tchèque. La nation est une catégorie historique propre à l'époque capitaliste, et avant cette époque les conditions économiques indispensables lui faisaient défaut. L'exubérance du sentiment national en Bohême et en Pologne se manifeste dans des conditions économiques très peu évoluées, à la suite de la pression de l'étranger, particulièrement de la colonisation allemande.

Ce sont surtout les sources d'origine calixtine qui se servent en premier lieu d'arguments nationaux, dans les sources taboristes c'est l'élément social qui prédomine. Cependant il ne faut pas oublier qu'objectivement parlant, la défense de l'indépendance tchèque au temps des guerres hussites fut surtout l'oeuvre des taboristes, tandis que la noblesse utraquiste entreprit la défense de ses propres intérêts au détriment de la cause nationale.

STANISŁAW ŚRENIOWSKI

LA RÉPUBLIQUE POLONAISE ET LA GALICIE EN 1772 — 1795
(Programmes politiques de la noblesse terrienne).

La décadence de la République nobiliaire avait sa source principale dans le système de la production et le servage, en tant que causes de la résistance et de la révolte paysannes.

Les institutions de l'époque, ainsi que les programmes de réformes politiques ce sont des éléments de la superstructure, destinés à sauvegarder la base sociale, dont elle prenait le commencement.

L'historiographie bourgeoise représentait l'histoire de la Pologne du point de vue d'une nation nobiliaire; on ne s'intéressait, dans la période entre le I et III partages que de l'histoire de l'État polonais, donc de la République encore indépendante.

On déformait et retrécissait ainsi le problème.

Le programme de réforme de la République, considéré comme programme national, ne fut en réalité, que le programme de la classe possédante, visant surtout à sauver l'état gouverné par la noblesse et les grands seigneurs. Ce n'était pas non plus le seul programme, car il en existait un autre destiné à la Galicie.

L'auteur souligne les relations très étroites entre la République et les territoires occupés. C'est surtout le problème paysan, qui leur servait de lien: les serfs passaient incessamment la frontière et leur situation, leur résistance, les réformes agraires, introduites dans quelques provinces intéressaient l'ensemble des propriétaires terriens. Ceux-ci, surtout les plus riches, pour la plupart „sujets mixtes” appartenaient aux cadres dirigeants de la République. Ils réagissaient à tout ce qui se passait dans leurs propriétés sous l'occupation: ils faisaient passer dans la République les immenses revenus provenant de leur terres affermées au delà des frontières. Leur politique resterait incompréhensible si l'on ne faisait état de cette situation. L'histoire économique et sociale et à plus forte raison l'histoire politique n'ont jamais mis en vedette, le rôle joué par les domaines affermées et mis en gage, surtout par les grands seigneurs. C'était, au XVIII-e s. la forme la plus commune de la possession féodale, et, étant elle-même le premier signe de la décadence du système, elle en a été l'une des causes principales.

Tout en analysant le système d'oppression et d'exploitation des paysans l'auteur souligne la croissance de l'opposition paysanne et les manifestations prenant déjà une tournure révolutionnaire en Pologne, et dans les pays voisins.

C'est dans ces conditions que s'affermissait l'alliance des classes possédantes c'est à dire de la noblesse et de l'Église avec le régime féodal. Le programme de la noblesse terrienne était un programme de défense contre le danger social principal: la décadence du système de servage. Ce danger apparut aux yeux des propriétaires sous deux formes: la croissance de l'opposition paysanne et les réformes du gouvernement en Prusse et en Galicie. C'est donc pour cause que la classe nobiliaire présenta deux programmes: l'un pour la République (la Constitution du 3 mai), l'autre — pour la Galicie (la Charta Leopoldina).

Les deux programmes étaient conditionnés par la même situation générale en Pologne et ils partaient des mêmes données. Ce n'est que dans le détail des réformes projetées que surgissaient les différences, vu la divergence profonde entre la situation politique et sociale de la Galicie et de la République.

Le but essentiel des deux programmes fut la défense de la grande propriété féodale puisque de sa survie dépendait l'existence même des propriétaires.

Le programme destiné à la République visait surtout le renforcement du pouvoir, de l'État — et dans les conditions d'alors il prenait les traits d'un pro-

gramme de lutte pour l'indépendance. Par contre le programme galicien, accusait le gouvernement autrichien d'avoir porté atteinte aux droits des propriétaires terriens par ses réformes agraires. Il postulait en conséquence pour la Diète galicienne (organe purement aristocratique) le droit de confirmer toute loi nouvelle.

Ce programme tendait à contenir l'évolution sociale, à pétrifier le *status quo* passable encore pour les propriétaires terriens.

Le programme destiné à la République dissimulait une contradiction typique pour tout système en décomposition: il recherchait la protection d'un gouvernement fort — et, en même temps il protestait de toutes ses forces contre toute réforme gouvernementale, du genre de celles qui secouraient le féodalisme en péril à l'aide de l'absolutisme éclairé. On rejeta le „Codex Zamoyiski“, cependant que la protection légale accordée aux paysans par la Constitution du 3 mai (et auparavant par la Charta Leopoldina), ne devait viser, d'après le texte précis de la constitution, que les nouveaux „contrats“ conclus entre le manoir et les paysans. Les affaires de ceux-ci devaient donc être réglées comme par devant au sein de chaque propriété nobiliaire sous l'ancienne oppression du seigneur. Il est vrai que certains magnats, entre autres des sujets mixtes, entreprenaient en République sur leurs terres des réformes imitées sur celles de Galicie.

Mais l'idée première de l'ex-chancelier Zamoyiski, celle d'une réforme du statut des paysans, initiée par le gouvernement, ne fut mise en oeuvre que sous l'Insurrection, grâce à Kościuszko et Kollataj.